

Słów nie brakuje, nawet w dwójnasób.
Tylko że zapisujemy znaki w formie
graficznej – nie do przyjęcia.

Dlatego leżę krzyżem
na posadzce zarastając kurzem.
Wiem, zakrzykną: oto jest potępienie.

Jednak zejść i całkiem nieważki
poproszę do tańca najpiękniejszą.
Być może będę już umiał układać
stopy.

W rytmie cisz i drobin szkła, jednakowo
zdążających w kierunku horyzontu
zdarzeń.

Coraz ciasniej, ale zapewne
uda się zmieścić usta pomiędzy pierwszym
a ostatnim pocałunkiem.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

wierszokleta, dodano 16.06.2018 21:25

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.